

Niewojska-Zawadzka, Irena

Studia Lelewela nad znaczeniem polityki handlowej Fenicjan i Kartagińczyków dla rozwoju geografii w starożytności

Przegląd Historyczny 35/1, 103-128

1939

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Studia Lelewela nad znaczeniem polityki handlowej Fenicjan i Kartagińczyków dla rozwoju geografii w starożytności

Lelewel w swoich studiach nad rozwojem geografii w starożytności wiele uwagi poświęcił problemowi ekspansji handlowej Fenicjan i Kartagińczyków i jej znaczeniu dla postępu wiedzy geograficznej. Wychodząc z założenia, że „przez handel i łobrostwo tworzą się pierwsze wyobrażenia o zamorskich krajach i o ziemi”¹⁾, postawił sobie za zadanie zbadać, o ile stosunki handlowe Fenicjan, a od upadku Tyru Kartagińczyków, przyczyniły się do rozszerzenia znajomości świata i jakie było znaczenie fenickich i kartagińskich odkryć dla postępu wiedzy geograficznej w starożytności. Zagadnieniu temu Lelewel poświęcił krótki szkic pt.: *Stosunki handlowe Karthagów z Grekami*, wydany wraz z innymi drobniejszymi pracami w zbiorze pt.: *Pisma pomniejszych geograficzno-historyczne* w Warszawie w r. 1814, oraz pracę pt.: *Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantycznym*, wydaną w Warszawie w r. 1821, pracę, która spotkała się z przychylnym uznaniem ówczesnego świata naukowego, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w r. 1831 została przetłumaczona i opatrzona wstępem przez słynnego historyka i geografę niemieckiego Karola Rittera.

Moim zadaniem jest zbadanie, do jakich rezultatów doszedł Lelewel w swoich studiach nad znaczeniem działalności Fenicjan i Kartagińczyków dla postępu nauk geograficznych, oraz, w jakiej mierze rezultaty jego badań zostały przyjęte przez naukę. Już na samym

1) Joachim Lelewel, *Badania starożytności we względzie geografii*. W-wa, 1818 r., str. 46.

wstępie, zanim przejdę do dalszych rozważań, pragnę podkreślić jako bezsprzeczną zasługę Lelewela to, że był on pierwszym z pośród badaczy geografii starożytnej, który w ogóle postawił zagadnienie znaczenia podróży handlowych fenickich i kartagińskich dla postępu wiedzy geograficznej.

I.

ZNACZENIE POLITYKI HANDLOWEJ FENICJAN, GREKÓW
I KARTAGIŃCZYKÓW DLA ROZWOJU GEOGRAFII.

Lelewel rozważania swoje nad tym zagadnieniem rozpoczął od zilustrowania polityki kolonizacyjnej i handlowej Fenicjan i Kartagińczyków w zachodnim basenie m. Śródziemnego oraz od naszkicowania stosunków politycznych, rozwijających się na płaszczyźnie konkurencji handlowej między Fenicjanami i Kartagińczykami a Grekami, osiedlonymi w zachodnim basenie morza Śródziemnego.

Znany jest powszechnie fakt, że Fenicjanie, zamieszkujący maleńki, nadbrzeżny, skalisty kraik, którego warunki geograficzne nie sprzyjały rozwojowi rolnictwa, musieli z konieczności zająć się handlem oraz przemysłem i właśnie jako kupcy i żeglarze zasłynęli na świecie; w ciągłym poszukiwaniu nowych źródeł zysku, surowców i rynków zbytu dla produktów swego rodzimego przemysłu (znane z delikatności i barwy sukna, broń, naczynia itp.), w ciągłej wędrówce po morzu Śródziemnym, dotarli do najodleglejszych jego zakątków, aż do Gibraltaru ²⁾). Było to dla nich odkrycie nie lada, gdyż Iberia, bogata w metale: srebro i ołów, zamieszkała przez ludność nie znającą ich użytku, stanowiła wspaniały teren dla eksploatacji handlowej ³⁾).

W południowej Iberii istniało podówczas potężne państwo Tartessos, zajmujące obszar od rzeki Ana ⁴⁾ (dziś Guadiana) aż do C. de la

²⁾ S t r a b o, I, 2, 2:ο² (Fenicjanie) καὶ τὰ ἔξω τῶν Ἡρακλείων Στεγλῶν ἐπηλθῶν καὶ πόλεις ἔκτισαν... μικρὸν² τῶν Τρωικῶν ὕστερον.

³⁾ D i o d o r, V, 35: Kraj ten (Iberia) posiada piękny metal, srebro w bardzo dużej ilości i eksploatorom dostarcza znacznych korzyści... Ponieważ sposób użytkowania jego jest nieznanym tubylcom, Fenicjanie, zajmujący się handlem i znający jego przeróbkę, skupowali go za minimalną rekompensatę w postaci innych towarów. W ten sposób Fenicjanie, zaopatrując w metal Helladę, Azję i wiele innych ludów, zgromadzili wielkie bogactwa.

⁴⁾ F. A v i e n i, *Ora maritima* w. 222 — 225:
Hinc dictum ad amne(m) (Anam) solis unius via est
genti et Cynetum hic terminus. Tartes(s)i-us
ager his adh(a)eret...

Nao⁵⁾ albo nawet do rzeki Sicanus (dziś Iucar), jak twierdzi A. Schulten⁶⁾, znakomity znawca starożytnej Hiszpanii. Było to państwo zasobne w różnego rodzaju metale. Rufus Festus Avienus w poemacie pt. *Ora maritima*, opisując państwo Tartessos, wspomina o wielkiej górze Argentarius⁷⁾ (dziś Sierra Morena) leżącej w głębi lądu, której zbocza pokryte cyną błyszczą z daleka; z góry tej wypływa olbrzymia rzeka Tartessos (dziś Guadalquivir), która przepływa cały kraj, niosąc w swych falach ów drogocenny metal — cynę do miasta o tym samym imieniu co rzeka.

W opisie Avienusa widoczny jest błąd: wprawdzie w poł. Hiszpanii (Sierra Morena) znajdowały się liczne kopalnie metali, jak srebra i ołowiu, ale cyny tam nie było; cynę kupcy tartessyjscy sprowadzali z odległych, położonych na Okeanie „wysp cynowych” — Estrymid (u Avienusa), z którymi pozostawali w stałych stosunkach handlowych⁸⁾. Kupcy feniccy, zapoznawszy się z bogactwami Tartessu, szybko nawiązali z nim stosunki handlowe, czego wyrazem było założenie około r. 1100 przed Chr. kolonii Gades⁹⁾ (dziś Kadyks) na wy-

5) *ibid.*, w. 456 — 467... Theodorus illic...
 prorepat ammis. ista Phoenices prius
 loca incolebant. rursus hinc se litoris
 fundunt harenae et litus hoc tres insulae
 cinxere late. hic terminus quondam stetit
 Tartes(s)iorum).

Granica państwa tartessyjskiego miała znajdować się po trzech wyspach, które uczeni współcześni identyfikują z wyspami Plana, Benidorm i Ifach, a zatem przy C. de la Nao.

6) *Festus Avienus Ora maritima*; Berlin 1922, str. 108; uważa, że całe terytorium Gynnetów podlegało władzy Tartessos, a zatem rzeka Sicanus stanowiła wschodnią granicę państwa tartessyjskiego.

7) w. 291 — 298...: At mons paludem incu(m)bit Argentarius,
 sic a vetustis dictus ex specie sui:
 stagno iste namque latera plurimo iitet,
 magisque in auras eminus lucem evomit,
 cum sol ab igni celsa perculerit iuga.
 idem amnis (Tartessus) aut(em) fluctibus stagni gravis
 ramenta volv(i)t, invehitque moenibus
 dives metallum...

8) *F. Avienus*, w. 113 — 114...: Tartes(s)isque in terminos
 Oestrymidum negetiandi mos erat.

J. Lelewel, Odkrycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantycznym. W-wa r. 1821, str. 18.

A. Schulten, l. c., 94 — 95.

9) *Velleius Paterculus*, I, 2, 4: mówi jak to anno octogesimo post Troiam captam potomkowie Heraklesa wypędzili z Peloponezu potomków Pelopsa, a dalej... ea tempestate et Tyria classis plurimum pollens mari, in ultimo Hispaniae tractu, in extremo nostri orbis termino... Gades condidit. Ab iisdem post paucos annos in Africa Utica condita est.

spie Erythii (dziś S. Leone), położonej w zatoce tartessyjskiej. Przez założenie Gades i wielu innych kolonii na poł.-zach. wybrzeżach Iberii ¹⁰⁾ Fenicjanie położyli rękę na bogactwach Tartessu i zapewni-li sobie w ten sposób wyłączne korzyści z handlu cyną, srebrem i ołowiem.

Drugim terenem eksploatacji fenickiej poza Iberią była Libia, na której północnych wybrzeżach powstały również liczne kolonie; najstarszymi i najznakomitszymi z pośród nich były Utyka, założona niemal równocześnie z Gades ¹¹⁾ (około 1100 r. przed Chr.) oraz w 287 lat później Kartagina ¹²⁾. Libia przyciągała kupców fenickich bogactwami innego rodzaju niż te, które znajdowały się w Iberii; Libia dostarczała poszukiwanej podówczas kości słoniowej, rzadkich skór jelenich, słonich, lwich itp. Już w epoce Homera, jak zapewnia Strabo, Fenicjanie mieli w swym posiadaniu najlepszą część Iberii i Libii ¹³⁾.

Jak widać z przytoczonych tekstów Fenicjanie już od XII w. przed Chr. panowali nad całym zachodnim basenem m. Śródziemnego, mimo to jednak w obawie przed konkurencją nie udzielali zdobyczy swoich w tej dziedzinie Grekom, którzy w czasie hegemonii handlowej Fenicjan na zachodzie docierali zaledwie do półd.-wschodnich wybrzeży Italii ¹⁴⁾. Nauka geografii, reprezentowana w tym czasie wyłącznie przez Greków, niewielkie odniosła korzyści z odkryć fenickich żeglarzy; dla Greków bowiem do VIII w. przed Chr. (początki kolonizacji greckiej w poł. Italii i na Sycylii) znajomość świata ograniczała się do m. Egejskiego, wybrzeży Azji Mn. i m. Jońskiego aż do Italii i Trynakkii tj. Sycylii; za wyspą Trynakią cały zachód, do którego wstępu broniły potwory morskie Scylla i Charybda, owiany był mgłą tajemnicy, dającej pole do najróżnorodniejszych fantastycznych domysłów. Od Trynakkii aż do Okeanu, potężnej rzeki, opływającej wokoło świat, był już tylko jeden dzień drogi; tuż przy Okeanie Atlas, syn Iapeta, podpierał niebiosy, obok znajdowały się ogrody Hesperyd, tam również były pola Elizejskie i Hades ponury ¹⁵⁾.

¹⁰⁾ Patrz przyp. 2.

¹¹⁾ Patrz przyp. 9.

¹²⁾ A r y s t o t e l e s, *περί θαυμαστών ακουσμάτων*, 134: podobno Utyka została założona przez Fenicjan o 287 lat wcześniej od Kartaginy, jak opiewa historia fenicka.

¹³⁾ S t r a b o, III, 2, 14:... και της Ἰβηρίας και της Λιβύης τὴν ἀρίστην οὕτοι κατέσπον πρὸς τῆς ἡλικίας Ὀμήρου.

¹⁴⁾ L e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 52 — 53; stanowisko Lelewela podziela S t. G s e l l w dziele swoim *l'Histoire ancienne de l'Afrique du Nord*. Paris 1920, t. I, str. 400 — 410.

¹⁵⁾ tenże, l. c., str. 48 — 49; tenże, *Stos. handl. Kart. z Grek.*, str. 13, 18; B e r g e r, *Gesch. d. wissensch. Erdkunde d. Griechen*. Leipzig 1913, str. 93.

Wprawdzie kolonizacja wybrzeży italskich i sycylijskich, którą w połowie VIII w. przed Chr. rozpoczęli Chalkidyjczycy, Koryntyjczycy i Megarejczycy, przyczyniła się w dużym stopniu do dokładniejszego poznania południowych wybrzeży italskich, m. Jońskiego i Tyrreńskiego¹⁶⁾, to jednak dopiero przypadkowa podróż do Tartessu Samijczyka Kolaiosa otworzyła Grekom drogę na daleki zachód; w drugiej połowie VII w. przed Chr. Samijczyk Kolaios, gnany burzą, przypadkowo dotarł do zachodnich krańców Europy, do przemożnego państwa Tartessos¹⁷⁾.

Podróż Kolaiosa miała pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju znajomości świata u Greków i dla postępu geografii, „była dla Greków tym samym, co dla późniejszych Europy mieszkańców podróż Kolumba, Magellana lub Cooka”, jak to ze szczególnym naciskiem podkreślił Lelewel¹⁸⁾, a w ślad za nim czynią to historycy współcześni¹⁹⁾.

Po podróży Kolaiosa pierwszymi z pośród Greków, którzy nawiązali bezpośrednie stosunki z krajem Tartessos, byli Fokejczycy. Wkrótce bowiem po odkryciu Kolaiosa nastąpiła wizyta fokejskich żeglarzy w państwie Tartessos, rządzonym podówczas przez starego króla Arganthoniusza, który niezwykle serdecznie przyjął przybyśców ze wschodu, zachęcając ich do osiedlenia się na gościnnych wybrzeżach swego rozległego państwa, gdziekolwiek zechcą²⁰⁾. Mądry król Tartessu pragnął widocznie osłabić Fenicjan przez usadowienie pod ich bokiem kupców greckich. Fokejczycy nie skorzystali jednak z gościnnego zaproszenia króla Arganthoniusza, nie mniej jednak nie zrezygnowali z intratnego handlu cyną i założyli w tym celu przy ujściu Rodanu w r. 600 przed Chr. kolonię Massalię (dziś Marsylia)²¹⁾. Wkrótce po powstaniu Massalii Fokejczycy usadowili się pod bokiem Etrusków, zakładając na wyspie Kyrnos, nazwanej przez Rzymian

16) J. L e l e w e l, *Badania star. we wzgl. geogr.*, str. 505 — 507, 511; *Stos. handl. Kart. z Grek.*, str. 13, 20 — 21.

17) H e r o d o t, IV, 152:... okręt samijski, którego kapitanem był Kolaios, płynąc do Egiptu, przybył na wyspę Platea... (Mmijczycy), opuściwszy wyspę, popłynęli w stronę Egiptu, lecz porwani zostali przez wiatr wschodni. Ponieważ wiatr nie ustawał, minęli słupy Heraklesa i za zrządzeniem boskim przybyli do Tartessu.

18) *Odkrycia Kart. i Grek. na Oceanie Atlant.*, str. 14.

19) R. H e n n i g, *Terrae incognitae*, Leiden, 1936, t. I, str. 43 — 45.

20) H e r o d o t, I, 163:... Fokejczycy pierwsi z pośród Hellenów zaczęli używać dużych okrętów i pierwsi udali się na morze adriatyckie, tyrreńskie, do Iberii i Tartessu... Po przybyciu do Tartessu serdecznie zostali przyjęci przez króla Tartessyjczyków Arganthoniusza, który 80 lat panował w Tartessos, żył natomiast 120. Tak przyjaźnie przyjął Arganthoniusz Fokejczyków, że doradził im, aby opuścili Ionię i osiedlili się w jego kraju, gdziekolwiek zechcą.

21) C. J u l i a n. *Histoire de la Gaule*. Paris 1924, t. I, str. 204 — 205.

Korsyką, miasto Alalię²²⁾ (r. 560 przed Chr.). Odtąd Fenicjanie musieli podzielić się korzyściami płynącymi z handlu cyną z Fokejczykami; nie mogli przeciwstawić się skutecznie wzrastającej ciągle potędze morskiej Fokejczyków, gdyż właśnie na ten czas przypada upadek Tyru, który po 13-letnim oblężeniu poddał się królowi Babilonu, Nebukadnezarowi²³⁾.

To doniosłe wydarzenie polityczne odegrało, zdaniem Lelewela, również pierwszorzędną rolę w postępie nauk geograficznych w starożytności²⁴⁾. Upadek Tyru i przejście Fenicji pod panowanie babilońskie pociągnęło za sobą wzrost Kartaginy, której ambicją było zajęć miejsce Tyru pod względem ekonomicznym i politycznym. Już samo położenie Kartaginy w centrum m. Śródziemnego ułatwiło jej opанowanie dróg wodnych, wiodących ze wschodu na zachód, dróg, którymi zwykli uczęszczać kupcy greccy. Środkiem do roztoczenia hegemonii na m. Śródziemnym, w szczególności zaś nad jego zachodnim basenem i do przejścia tym samym całego handlu metalami było opанowanie wysp leżących na szlaku wodnym wiodącym z Grecji do kraju Tartessos, oraz wyeliminowanie wszelkimi możliwymi środkami udziału Greków w handlu cyną. Początkiem ekspansji kartagińskiej na m. Śródziemnym było założenie kolonii na wyspie Pityussie (dziś Ibiza) już w 160 lat po powstaniu Kartaginy, t. zn. około 654 — 3 przed Chr.²⁵⁾. Ponadto Kartagińczycy systematycznie dążyli do usunięcia z morza zachodniego Fokejczyków, którzy od założenia Massalii w ciągu kilkudziesięciu lat potrafili stworzyć na zachodzie znaczną potęgę²⁶⁾; echem tych walk o hegemonię na m. Śródziemnym jest wojna, jaka miała miejsce w r. 537 między Fokejczykami z Alalii a połączonymi siłami Kartagińczyków i Etrusków, wojna, która wprawdzie dla Fokejczyków skończyła się zwycięstwem, tak bardzo jednak nadwyrężyła ich siły, iż nie mogli się już dłużej utrzymać w Alalii i wywędrowali do Italii południowej, gdzie w pobliżu Regium założyli miasto Eleę, słynne później z nauk tam kwitnących²⁷⁾.

²²⁾ Herodot, I, 165.

²³⁾ Meyer E., *Geschichte des Altertums*, t. III. Stuttgart 1937, str. 177.

²⁴⁾ *Stos. handl. Kart. z Grekami*, str. 28; *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 550 — 552.

²⁵⁾ Diodor, V, 16:... πόλιν ἔλει τὴν ὀνομαζομένην Ἐρεσον, ἀποικίον Καρχηδονίων... ἡ δ' ἀποικισμὸς ἀγῆτης γέγονεν ὑστερον ἔτεσιν ἑκατὸν ἐξήκοντα τῆς κατὰ τὴν Καρχηδόνα κτίσεως.

²⁶⁾ C. Julian, *l. c.*, str. 217.

²⁷⁾ Herodot, I, 166 — 167:... Tyrrenowie i Kartagińczycy, posiadając po 60 okrętów, urządzili wspólną wyprawę przeciw Fokejczykom. Fokejczycy zaś, posiadając 60 okrętów, stawili im czoło na morzu Sardyńskim. Ponieważ odnieśli tzw. kadmejskie zwycięstwo, gdyż 40 ich okrętów uległo kompletnemu zniszczeniu, 20

W ten sposób Kartagina osłabiła na znaczny przeciąg czasu (do IV. w. przed Chr.) najgroźniejszych dla siebie na morzu zachodnim rywali, Fokejczyków²⁸). Dowodem wzrostu znaczenia Kartaginy na m. Śródziemnym jest pierwszy traktat z Rzymem z r. 509 przed Chr. zawierający klauzulę, wzbraniającą Rzymianom oraz ich sprzymierzeńcom żeglugi za Przylądkiem Pięknym (C. Farina) w celach bądź handlowych, bądź też wojennych²⁹).

Epoki, w której Kartagina opanowała wybrzeża Iberii, nie można dokładnie określić na podstawie posiadanych wiadomości. Pewnym jest tylko, że w IV. w. przed Chr. cała Iberia na zachód od Mastii była pod władzą i wpływami Kartaginy, gdyż w drugim traktacie kartagińsko-rzymskim wzbroniono Rzymianom żeglugi, handlu i osadnictwa poza Mastią³⁰), miastem, leżącym na wsch. pograniczu państwa tartessyjskiego³¹). Przepuszczalnie jednak już w VI w. przed Chr. Kartagina musiała zwrócić uwagę na bogactwa Iberii i potęgę Tartessu, którego rola jako pośrednika w handlu cyną była dla Kartagińczyków bardzo niewygodna; zrozumiałym też jest fakt, że usilnie dążyła do obalenia nie tylko Fokejczyków ale także Tartessu, którego upadek zdaniem Schultena, przypada na przełom w. VI i V przed Chr.³²). W tym właśnie czasie Kartagińczycy, rezygnując z pośrednictwa kupców tartessyjskich w handlu cyną, wysyłają na nieznaną dotąd ani Fenicjanom ani Grekom wody Okeanu zachodniego Himilkona, który

natomiast pozostało nietkniętych, zawróciwszy okręty, powrócili do Alalii, skąd zabrali dobytek, kobiety i całe mienie... i, opuściwszy wyspę Kyrnos, popłynęli do Regium. Ci z pośród Fokejczyków, którzy do Regium zbiegli, zatrzymali się tam i na ziemi Enotrów założyli miasto, które teraz zwie się Elea.

²⁸) J. L e l e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 561; M ü l l e n h o f f, *Deutsche Altertumskunde*. Berlin 1890, str. 177 — 180; C. J u l i a n, *l. c.*, t. I, str. 218 — 220.

²⁹) P o l i b i o s, III, 22, 1 — 2: Pierwszy układ między Rzymianami a Kartagińczykami został zawarty za Juniusa Brutusa i Marka Horatiusa, pierwszych konsulów po obaleniu monarchii, układ, który został zaprzysiężony na Jowisza kapitolńskiego. Fakt ten miał miejsce 28 lat przed najazdem Xerxesa na Helladę. 5 — 9: Nie wolno ani Rzymianom ani rzymskim sprzymierzeńcom płynąć za Przylądek Piękny ani z powodu burzy ani w celach wojennych. Jeżeli ktoś natomiast z powodu okoliczności od niego niezależnych przepłynie Przylądek Piękny, nie wolno mu czynić żadnych zakupów, ani niczego zabierać, prócz tego, co jest niezbędne dla wyposażenia okrętu i złożenia ofiar (w ciągu 5 dni musi powrócić).

³⁰) P o l i b i o s, III, 24, 2: τοῦ Καλοῦ ἀρωατηρίου Μαστίας Ταρσσηίου μή λήξῃσθα ἐπέκεινα Ῥωμαίους μηδὲ ἐμπορεύεσθαι μηδὲ πόλιν κτίρειν.

³¹) F. A v i e n u s, w. 451 — 463.

³²) *l. c.*, str. 94 — 95.

miał poznać źródła cyny i zbadać warunki jej transportu, oraz Hannona celem skolonizowania zachodnich wybrzeży Libii³³⁾.

Rezultatem polityki imperialistycznej Kartaginy, zdaniem Lelewela, było 1. obalenie Fokejczyków i osłabienie żywiołu greckiego w zachodnim basenie m. Śródziemnego³⁴⁾; 2. upadek państwa tartesyjskiego i jego pośredniczącej roli w handlu cyną³⁵⁾; 3. zamknięcie Gibraltaru dla żeglugi w ogóle greckiej i rzymskiej³⁶⁾, a szczególnie dla najbliższego sąsiada — Massalii, która prawdopodobnie z tego powodu sprowadzała cynę z północy drogą lądową³⁷⁾.

Wszystkie te wydarzenia polityczne miały swój doniosły wpływ na rozwój nauk geograficznych. Zasadniczą tezą Lelewela jest 1. że tylko dzięki Grekom, a później Rzymianom znamy zasięg wiedzy geograficznej starożytnych, gdyż oni tylko nie kryli swoich odkryć w dziedzinie nauki. Fenicjanie zaś i ich potomkowie Kartagińczycy, pomimo wspaniałych odkryć w dziedzinie geografii z obawy przed obcą konkurencją, strzegli swoich zdobyczy tak, że nie poznał ich ówczesny świat grecki i dlatego przepadły one dla nauki; 2. że polityka handlowa Fenicjan, a w szczególności imperializm morski kartagińczyków były czynnikami raczej hamującym niż pobudzającym rozwój nauk geograficznych.

Cokolwiek Grecy zdobyli w dziedzinie znajomości morza Śródziemnego do VIII w. przed Chr. t. zn. do czasu kolonizacji w Italii i na Sycylii zawdzięczali to wyłącznie swoim własnym dorywczym odkryciom.

Przypadkowa podróż Kolaiosa do państwa Tartessos otworzyła dopiero Grekom drogę na daleki zachód i tym samym stała się ważnym wydarzeniem w dziedzinie historii geografii. Grecy, szczególnie

³³⁾ Plinius, II, 169: Et Hanno Carthaginis potentia florente circumvectus a Gadibus ad finem Arabiae navigationem eam prodidit scripto: sicut ad extra Europae noscenda, missus eodem tempore Himilco. C. Müller, *Geogr. graec. min.*, t. I, str. 1.

ἔδοξεν Καρχηδόνιος Ἄνωνα πλεῖν ἔξω τετηλὼν Ἡρακλείων καὶ πόλεις κτίρειν Λιβυφονίκων.

³⁴⁾ J. L e l e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 552:... Fokei mury zostały na miejscu, ale Fokeów już nie było i przemożni na morzu żeglarze znikli, nikt po nich nie umiał odświeżać drogi do Tartessu.

³⁵⁾ tenże, *Stos. handl. Kart. z Grek.*, str. 39:... Tartessos niezmiernie czas długi bogacił się, kiedy odkrycie i przejęcie tych płodów (cyny) było w stanie nie tylko osuszyć... Tartessów zyski, ale nadto w czerpaniu bliżej źródła, większe Kartadze przynieść korzyści.

³⁶⁾ *ibid.*, str. 46: Owóz, gdzie tylko zupełną swą władzę zaprowadził, tam już Kartag przystępu bronił... nie dopuszczał do wszystkich brzegów libijskich... do Sardynii do poł. Hiszpanii, gdzie Masja i Tarseion i nigdzie już dalej na Ocean.

³⁷⁾ D i o d o r, V, 22, 1 — 3.

Fokejczycy, ugruntowawszy swoje panowanie w zachodnim basenie morza Śródziemnego w l. 600 — 537 przed Chr. i, poznawszy zachodnie strony świata, nie omieszkali opublikować swoich odkryć. Z tego czasu pochodzą wiadomości najstarszego geografą greckiego, Hekataiosa z Miletu, który w l. 516 — 500 miał odbyć podróż na zachód do słupów Herkulesa i sporządzić po tym tzw. *περιήγησις* ³⁸⁾. Z dzieła jego zachowały się do naszych czasów zaledwie nieliczne wyjątki dotyczące Iberii, Galii poł. oraz Italii. Z fragmentów tych już widoczne jest, że dokładne zwiedzenie zachodu rozwiało baśni o Atlasie podtrzymującym niebiosa, Kimmeriach, Arimaspach itp. Hekataios w dziele swoim dawał rzetelny opis wybrzeży iberyjskich, gallijskich i italskich, wymieniając zamieszkujące je ludy, miasta, zatoki i rzeki ³⁹⁾. Tego samego okresu dotyczą wiadomości geograficzne zawarte w poemacie R. F. Avienusa pt. *Ora maritima*, o czym obszerniej będzie mowa w jednym z następnych rozdziałów.

Dopiero upadek Fokejczyków na zachodzie, polityka imperialistyczna wyzwolonej z pod władzy Tyru Kartaginy oraz wojny perskie, które absorbowały wszystkie siły Greków ku obronie kraju macierzystego, położyły kres rozwijającej się w Grecji, wiedzy o zachodzie ⁴⁰⁾.

W badaniach nad rozwojem nauk geograficznych w Grecji do tego samego wniosku doszedł uczony niemiecki Berger, który, tak jak Lelewel, podkreśla postęp znajomości zachodnich i północno-zachodnich krańców Europy w czasie rozkwitu miast jońskich na wschodzie i intensywnej działalności handlowej i politycznej Fokejczyków na zachodzie, oraz zanik wiadomości o zachodzie w czasie hegemonii Kartaginy na m. Śródziemnym i w czasie wojen perskich ⁴¹⁾.

³⁸⁾ F. J a c o b y, R. E. VII. 2667 — 2711.

³⁹⁾ J. L e l e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 62: Trzymał się on (Hekataios) systemu okeanowego, ale baśni nie podawał.

⁴⁰⁾ *ibid.*, str. 518: Po upadku Fokei, prawie od razu na czas bardzo długi zerwane zostały greckie z morzami Sikelii związki, a przeto i znajomość pobrzeży Hiszpanii upadła, str. 536:... w czasie wojen perskich, w czasie, kiedy już miasta (greckie), co z Tartessem związki miały podupadały, powszechne w Grecji o składzie morza wewnętrznego mniemanie bardzo mityczne było.

⁴¹⁾ B e r g e r, l. c., str. 52: Es wird zur Zeit der Blüte der jonischen Städte, als in Ionien sich eine Zentralstelle der erwerblichen und wissenschaftlichen Verkehrs gebildet hatte, als Samier und Phokäer mit den äussersten Westländern in Verbindung standen... leichter gewesen sein, sich Material für die Geographie des Westens für den Verkehr an den westlichen und nordwestlichen Küsten Europas zu verschaffen, als in der späteren Zeit, da durch die Perserkriege und durch das Aufkommen der kartagischen Macht der Verkehr mit dem fernen Abendlande gestört war.

Najlepszym dowodem tego upadku znajomości zachodu w Grecji w V w. przed Chr. jest fakt, że piszący około 440 r. tak rzetelny geograf jak Herodot, oświadcza wręcz, że zachodnich okolic świata nie zna, gdyż sam ich nie zwiedzał, a w kraju nie spotkał nikogo, ktoby mu mógł udzielić pewnych i wyczerpujących wskazówek; wie tylko, że z dalekiego zachodu, z jakichś wysp położonych na Okeanie sprowadza się do Grecji cynę, a z nad ujścia rzeki Eridanos, uchodzącej do Okeanu północnego, bursztyn⁴²⁾; rejestruje jednak poglądy współczesnych mu na daleki zachód, nie wiele dając im wiary; powtarza bowiem dawne baśni, które na nowo odżyły w wyobraźni ludu i były wyrazem powszechnie panujących poglądów: o jednoocznych Arimas-pach walczących z gryfami o złoto, którego wielkie złoża kryły w sobie bogate półn.-zach. okolice⁴³⁾.

Na ten właśnie okres wzrostu potęgi Kartaginy i upadku miast fo-kejskich na zachodzie przypadają pierwsze podróże okeaniczne Hannonna i Himilkona, o których znaczeniu dla postępu geografii będzie mowa w następnych rozdziałach.

II.

HIMILKO I HANNO — ODKRYWCY ZACHODNIEGO OKEANU.

1. Odnośnie pierwszych podróży okeanicznych Hannonna, a w szczególności Himilkona posiadamy bardzo skąpe wiadomości. Faktem jest, że obie podróże, podjęte z inicjatywy rządu, odbyły się równocześnie. Obaj podróżnicy wypłynęli za słupy Herkulesa; Hanno na czele floty, składającej się z 60 okrętów pięciorzędowych, z 30 tys. kolonistów kartagińskich popłynął w kierunku południowym⁴⁴⁾; podróż jego miała na celu skolonizowanie zachodnich wybrzeży libijskich celem zapewnienia stałego zbytu dla produktów przemysłu kartagińskiego,

⁴²⁾ Herodot, III, 115: o najodleglejszych krańcach zachodniej Europy nie mogę powiedzieć nic pewnego, bowiem nie przekonałem się, czy rzeka, uchodząca do północnego morza nazywa się Eridanos, skąd, jak powiadają, pochodzi bursztyn, ani też nie wiem, czy są wyspy Kassiterydy, z których do nas cyna przychodzi.

⁴³⁾ Herodot, III, 116: Zdaje się, że na północy Europy znajduje się bardzo wiele złota, skąd pochodzi na to nie mogę dać pewnej odpowiedzi; mówią jednak, że Arimasowie, ludzie jednooczn, zabierają je Gryfom. Nie wierzę jednak, aby mogli istnieć jednooczn ludzie, którzy poza tym niczym nie różnią się od innych ludzi.

⁴⁴⁾ C. Müller, *Geogr. graec. min.*, t. I, Hannonis periplus, § 1, str. 1. Kartagińczycy postanowili, aby Hanno popłynął za słupy Herkulesa i założył miasta libifenickie. Popłynął, wiodąc ze sobą 60 okrętów pięciorzędowych oraz kolonistów mężczyzn i kobiety w liczbie około 30 tys., zboże oraz inny sprzęt.

oraz celem skutecznej eksploatacji tamtych terenów, pełnych rzadkich i drogocennych produktów jak skóry lwie, słońce, jelenie, kość słoniowa, które można było nabywać za bardzo niską cenę od na pół dzikich tubylców⁴⁵⁾.

Opis podróży Hannona, czyli t. zw. *periplus* dochował się do naszych czasów nie w brzmieniu oryginalnym, lecz w tłumaczeniu greckim, dokonanym prawdopodobnie dopiero po zdobyciu Kartaginy przez Rzymian przez jakiegoś historyka greckiego, który wraz z wojskami rzymskimi przybył do miasta; autorem tego tłumaczenia według wszelkiego prawdopodobieństwa był Polibios⁴⁶⁾.

Jeśli chodzi o podróż Himilkona jesteśmy znacznie gorzej poinformowani. Pliniusz mówi, że jednocześnie z Hannonem, który z Gades popłynął do krańców Arabii (!), udał się w podróż okeaniczną Himilko „celem poznania krańców Europy“⁴⁷⁾. Poza tą wzmianką u Pliniusza do podróży Himilkona odnoszą się trzy fragmenty poematu geograficznego *Ōra maritima* R. F. Avienusa⁴⁸⁾.

Obecnie zajmujemy się zagadnieniem, kiedy odbyły się podróże Himilkona i Hannona. Jediną podstawą ich datowania jest wyrażenie Pliniusza: „*Carthaginis potentia florente*“. Oczywiście takie określenie pozwala na bardzo dowolną interpretację: okres potęgi Kartaginy rozciąga się na przestrzeni trzech stuleci od VI do III w. przed Chr.; nic też dziwnego, że datowanie tych podróży ulegało w literaturze naukowej znacznym wahaniom.

Lelewel podróżę Himilkona i Hannona datował na r. 450 przed Chr., ponieważ Herodot, piszący w l. 440 — 430 przed Chr. nic o nich nie wspomina⁴⁹⁾. Tęgo rodzaju tłumaczenie jest z gruntu fałszywe; Herodot w sprawach, dotyczących okolic zachodnich jest bardzo źle poinformowany i sam przyznaje, że nic pewnego nie może o nich powiedzieć⁵⁰⁾; a zatem z milczenia Herodota nie możemy wyciągać żadnych wniosków, co do czasu, w jakim podróże kartagińskie

⁴⁵⁾ *ibid.*, *Scylacis Periplus* § 112, str. 94.

⁴⁶⁾ W. A l y, *Die Entdeckung des Westens*. Hermes, t. XXVI. Berlin 1927, str. 32. R. H e n n i g, *Terrae incognitae*. Leiden 1936, t. I, str. 75.

⁴⁷⁾ Patrz, przyp. 34.

⁴⁸⁾ w. 114 — 129; 380 — 389; 406 — 415.

⁴⁹⁾ J. L e l e w e l, *Stos. handl. Kart. z Grek.*, str. 38: Owóz widać z dziejopiskich świadectw... jak czasu wojen perskich... Kartagowie stopniami wzbili się do przemożności i panowania, co wszystkim schodzi się jak najlepiej z wysłedzonymi literackimi postrzeżeniami, iż Hanno i Himilko na ocean podróże odbywali za życia Herodota... *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 71. *Odkrycia Kart. i Grek. na oceanie Atlant.*, str. 21.

⁵⁰⁾ patrz przyp. 56.

miały miejsce. Wiemy przecież, że wyniki ekspedycji Hannona strzeżone były jako tajemnica urzędowa w świątyni, jak w archiwum; nieświadomość Herodota w tym wypadku jest sama przez się zrozumiała.

Nic też dziwnego, że pogląd Lelewela nie został przyjęty przez naukę. Już bowiem w r. 1829 Friedr. Wilh. Kluge⁵¹⁾ zwrócił uwagę, że tak wielkie i kosztowne przedsięwzięcie jak kolonizacja zachodnich wybrzeży libijskich, osiedlenie 30 tys. obywateli kartagińskich w nowo pobudowanych miastach, wymagało wielkiego nakładu pieniędzy i dlatego nie mogło mieć miejsca wkrótce po r. 480 przed Chr., t. zn. po bitwie pod Himera, w czasie której Kartagina poniosła olbrzymie straty i potęgą jej została poważnie zachwiana; wreszcie wyrażenie Pliniusza „*Carthaginis potentia florente*“ nie może się odnosić do czasów po klęsce pod Himera. Wywody Kluge'go zyskały uznanie wśród historyków geografii starożytnej i odtąd w nauce ustalili się poglądy, że podróże kartagińskie miały miejsce przed r. 480, t. zn. z końcem VI bądź z początkiem V stulecia przed Chr.⁵²⁾ Ostatnio R. Hennig ściślej określił datę podróży kartagińskich⁵³⁾; w periplusie Hannona jest mowa o założeniu kolonii Melitte⁵⁴⁾; to samo miasto wymienia Hekataios z Miletu w jednym z zachowanych fragmentów (Melissa)⁵⁵⁾. Ponieważ podróż Hekataiosa na zachód Europy, do Gades, miała miejsce w l. 516 — 500, Hennig przypuszcza, że kolonia Melitte (Melissa) musiała powstać co najmniej w l. 530 — 520; oczywistą jest już rzeczą, że na ten sam okres przypadająby kartagińskie podróże okeaniczne.

2. Odnośnie podróży Himilkona poza tekstem Pliniusza (II. 169) stwierdzającym ogólnie, że współcześnie z Hannonem został wysłany Himilko „celem poznania krańców Europy“, posiadamy jeszcze wzmianki w poemacie geograficznym *Ora marítima*, z którego do naszych czasów dochowała się tylko księga pierwsza. Ponieważ jest on jedynym źródłem poznania rezultatów podróży Himilkona, musimy zapcznać się z nim bliżej.

51) *Hannonis Navigatio*. Leipzig 1829, str. 3.

52) A. Schulten, l. c., str. 82;... Plinius n. h. II, 169 dicit, quo teste Himilko eodem quo Hanno tempore „*Carthaginis potentia florente*“ navigavit, id est anno c. 500 a. C., nempe post Tartessum deletum, nam antea solum Tartessii Oestrymnin adisse putandi sunt. C. Jullian, l. c., str. 385 przyp. 6: Les deux voyages se placent „*Punicis rebus, florentissimis*“... par conséquent avant 480. C'est le temps de Magon que les anciens ont toujours regardé comme l'apogée de Carthage.

53) R. Hennig, l. c., str. 75 — 76; 80.

54) C. Müller, l. c. *Hannonis periplus* § 5, str. 3 — 4 ...κατωκίσαμεν πόλεις... καλουμένης Κάρικον τείχος, και Γόττην, και Άκραν και Μελίτην...

55) Hekataios 357. *Steph. Byz.* s. Μέλιττα πόλις Λιβύων. Ηεκαταίος Άσιαί.

Twórcą tego poematu jest Rufus Festus Avienus, żyjący w IV w. po Chr., a zatem w 900 lat po Himilkonie. Na samym wstępie, w inwokacji do swojego młodego przyjaciela, Probusa, któremu pracę swoją poświęca, Avienus zaznacza, że treścią poematu będzie opis wybrzeży całego morza Śródziemnego, aż do m. Czarnego, oraz opis zewnętrznych wybrzeży Europy, Libii i Azji⁵⁶⁾.

W dalszym ciągu wymienia 11 pisarzy geografów i historyków, z których dzieł czerpał wiadomości: Hekataiosa z Miletu, Hellanikosa z Lesbos, Phileasa z Aten, Skylaxa z Karyandy, Pausimacha z Samos, Damastesa z Sigeum, Bacorisa z Rhodos, Euctemona z Aten, Cleona z Sycylii, Herodota z Thurium i Thukydidesa⁵⁷⁾. Wszyscy ci pisarze, począwszy od Hekataiosa z Miletu a skończywszy na Thukydidesie, żyli w l. 510 — 350 przed Chr. Nie ma również wątpliwości, że Bacoris, Cleon i Pausimachos, co do których nie posiadamy żadnych szczegółowszych danych, pochodzą z tych samych czasów⁵⁸⁾.

Ponadto Avienus trzykrotnie powołuje się na świadectwo Himilkona oraz na jakieś stare bliżej nieokreślone roczniki punickie⁵⁹⁾.

Rozpatrzmy teraz, co z poematu Avienusa odnieść możemy do źródeł greckich, a co do źródeł punickich (Himilko). Poemat *Ora maritima* zawiera opis wybrzeży zach. Europy, począwszy od przylądka Oestrymnidzkiego⁶⁰⁾ i w pobliżu leżących wysp Oestrymid⁶¹⁾, bogatych w cynę i ołów, zamieszkałych przez ludność dzielną i przedsiębiorczą, utrzymującą stosunki handlowe z odległymi o 2 dni drogi wyspami Ierne (Irlandia) i Albionem oraz z krajem Tartessos⁶²⁾. Oestrymidy, wyspy bogate w ołów i cynę, cel podróży Tartessyjczyków, później Kartagińczyków (Himilko w. VI), wreszcie Pytheasa z Marsylii (w. IV), są niezawodnie identyczne z „wyspami cynowymi“,

⁵⁶⁾ w. 1 — 32.

⁵⁷⁾ w. 42 — 50.

⁵⁸⁾ J. L e l e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 517. G. U n g e r, *Der Periplus des Avienus*. Philologus 1882, IV. Suppl., str. 206.

⁵⁹⁾ w. 414 — 415.

⁶⁰⁾ w. 90 — 91:

et prominentis hic iugi surgit caput,
Oestrymnin istud dixit aevum antiquius...

⁶¹⁾ w. 94 — 98:

sub huius autem prominentis vertice
sinus dehiscit incolis Oestrymnicus,
in quo insulae sese exerunt Oestrymnides
laxe iacentes et metallo divites
stanni atque plumbi...

⁶²⁾ patrz przyp. 8.

Kassiterydami, które do czasu odkryć Pytheasa znane były w Grecji tylko z imienia i swoich bogactw, gdyż o położeniu ich posiadano nad wyraz skąpe i mętne wyobrażenie⁶³). Oestrymnidy — nazwa nigdzie poza poematem Avienusa niespotykana; L e l e w e l pierwszy zwrócił uwagę, że nazwa ta jest pochodzenia semickiego, oznacza „niewiadome ludy”, „bogate morza”, bądź „bogate zachodnie strony” i pochodzi bez wątpienia z periplusu Himilkona⁶⁴). M ü l l e n h o f f jest również zdania, że nazwa pochodzi z języka semickiego, wyjaśnić jej nie umie, ale hipoteza Lelewela nie znajduje u niego uznania⁶⁵). Gdzież umiejscowić przylądek Oestrymnidzki i leżące obok niego wyspy, Oestrymnidy?

Przylądek Oestrymnidzki — to półwysep bretoński, jego najbardziej na zachód wysunięty cypel — przylądek St. Mathieu⁶⁶); Oestrymnidy zaś jedni identyfikują z Sorlingami⁶⁷), inni z drobnymi wysepkami rozszanymi w pobliżu półwyspu bretońskiego⁶⁸), na których do tej pory znachodzi się cyna, jeszcze inni poprostu z Anglią⁶⁹), której poł.-zach. cypel (dziś Kornwalia), znany ze swych kopalni cyny, o poszarpanych i rozwiniętych brzegach, daje złudzenie jakoby stanowił kompleks drobnych wysp.

Dalszy opis Avienusa nie zawiera już żadnych szczegółów, dotyczących Galii zach. poza wzmianką o zatoce biskajskiej, która u Avienusa nosi nazwę „*Sinus Oestrymninus*”.

Zachodnie wybrzeża Europy oblewa bezkresny Okeanos⁷⁰), który Himilko Punijczyk miał przepłynąć od słupów Herkulesa do Oestrymnid i z powrotem; podróż trwała aż 4 miesiące, ponieważ warunki żeglugi na oceanie Atlantyckim są bardzo niekorzystne: żaden powiew wiatru nie popycha okrętu, ciągle mgły uniemożliwiają żeglugę, ocean

⁶³) Herodot, III, 115:...οἷτε νήσους οἴδα Κασσιτερίδας ἕσθας, ἐκ τῶν ὁ κασσιτερος ἡμῖν φοιτᾷ.

⁶⁴) J. L e l e w e l, *Odkrycia Kart. i Grek. na Oceanie Atlant.*, str. 24.

⁶⁵) M ü l l e n h o f f, *l. c.*, t. I, str. 91 — 95.

⁶⁶) *ibid.*, str. 91. A. S c h u l l e n, *l. c.*, str. 79 — 80. A. B e r t h e l o t, *Festus Avienus*. Paris 1934, str. 57 — 58. J. L e l e w e l, *l. c.*, str. 35: błędnie identyfikuje przylądek Estrymnidzki z przylądkiem St. Vincent w Hiszpanii.

⁶⁷) *ibid.*, str. 22 — 23.

⁶⁸) M ü l l e n h o f f, *l. c.*, t. I, str. 91 — 95. A. S c h u l t e n, *l. c.*, str. 80.

⁶⁹) A. B e r t h e l o t, *l. c.*, str. 58.

⁷⁰) w. 380 — 383:...

porro in occiduam plaga(m)

Ab his columnis gurgitem esse interminum,

Late patere pelagus, extendi salum,

Himilco tradit.

miejscami jest tak płytki, że ledwie przykrywa niebezpieczne dla okrętu mielizny, miejscami zaś napotyka się masy wodorostów, wszędzie widać zwierzęta morskie i jakieś niesamowite potwory pływają zbliżając się do statków ⁷¹⁾). Himilko sam zwiedzał niegościnnie, bezkresny Okean i sam doświadczył trudów żeglugi po nim; o tym wszystkim miał się Avienus dowiedzieć z jakichś bardzo starych, bliżej nieznanych roczników punickich ⁷²⁾).

Dalsze partie poematu obejmują opis wybrzeży iberyjskich i połgalijskich aż do Massalii. Od przyłądka Wenery (dziś C. Finisterre) opis staje się coraz dokładniejszy: Avienus wymienia nieznanymi skądinąd Cempsów, Saefów, zajmujących półn.-zach. część Hiszpanii, t. zw. Ophiussę, niegdyś noszącą nazwę Oestrymnis ⁷³⁾, Kynetów, graniczących z państwem Tartessos, dalej Iberów, Berybraków, Ceretów, Sordów, Elysyków i Salyów ⁷⁴⁾. Im bliżej Massalii tym opis staje się szczegółowszy: autor coraz dokładniej wymienia przyłądki, zatoki, miasta.

Po zapoznaniu się z poematem *Ora maritima* przede wszystkim nasuwają się dwa spostrzeżenia: 1. że poemat podaje wiele nazw ludów, miast i krajów niespotykanych u innych geografów starożytnych np.: Cempsii, Saefes, Oestrymnis, Ophiussa itp. 2. że opis wybrzeży Europy od półw. bretońskiego aż do Massalii nie odpowiada ani stanowi wiedzy z IV w. po Chr. ani nawet tych czasów, w których żyli wymienieni przez Avienusa autorzy (510 — 350 przed Chr.). Powstaje

⁷¹⁾ w. 117 — 129:

quae (aequora) Himilco Poenus mensibus vix quattuor,
ut ipse semet re (m) probasse retulit
enavigantem; posse transmitti adserit.
sic nulla late flabra prepellunt ratem,
sic segnis hummor aequors pigri stupet.
adicit et illud: plurimum inter gurgites
extare fucum et saepe virgulti vice
retinere puppim. dicit hic nihilominus
Non in profundum terga demitti maris
parvoque aquarum vix supertexi solum
obire semper huc et hu(n)c ponti feras,
navigia lenta et languide repentia,
internatare belvas.

⁷²⁾ w. 413 — 415:

haec olim Himilco Poenus Oceano super
spectasse semet et probasse retulit.
haec nos ab imis Punicorum annalibus
prolata longo tempore edidimus tibi.

⁷³⁾ w. 154 — 155.

⁷⁴⁾ ww. 472 — 474; 485 — 486; 549 — 553; 586 — 588; 700 — 702.

więc pytanie z jakich źródeł korzystał Avienus, punickich (Himilko), czy greckich i z jakich one pochodziły czasów.

Wielu bardzo uczonych od początku XIX w. aż do czasów współczesnych zajmowało się analizą poematu Avienusa, ustaleniem jego źródeł i czasu z jakiego one pochodzą. Napisano na ten temat mnóstwo artykułów, rozpraw i dysertacyj, wysuwając najróżnorodniejsze i najfantastyczniejsze hipotezy; nie będę tu referowała wszystkich, ograniczę się tylko do najważniejszych, które, mając za sobą największej prawdopodobieństwa, zostały przyjęte przez naukę. Zaczniemy więc od Lelewela, który, badając znaczenie Kartagińczyków dla rozwoju geografii, nie mógł pominąć kwestii poematu Avienusa. Zagadnieniem *periplu Ora maritima* i jego znaczeniem jako źródła dla poznania stanu wiedzy geograficznej w starożytności zajmuje się Lelewel głównie w swoim najpoważniejszym dziele z dziedziny historii geografii w starożytności pt. *Badania starożytności we względzie geografii* (Warszawa 1818), którego jednak świat naukowy zachodnio-europejski nie zna, gdyż nie zostało ono przetłumaczone na żaden z języków obcych. Rozważania Lelewela, zawarte w tym dziele, odnoszące się do *Ora maritima*, dają się sprowadzić do następujących, zasadniczych punktów: 1. periplus Avienusa składa się z dwóch części: pierwsza obejmuje opis zach. wybrzeży od półwyspu Oestrymnickiego aż po słupy Herkulesa, druga — od słupów Herkulesa aż do Massalii. 2. Wiadomości do swego poematu Avienus czerpał z dwóch źródeł: punickich, ściślej mówiąc z periplusu Himilkona, z którego pochodzą wiadomości dotyczące Okeanu, wysp Ierne, Albionu, Oestrymnickiego, zach. wybrzeży Iberii aż do słupów Herkulesa⁷⁵⁾, oraz greckich, z których Avienus zaczerpnął wiadomości odnośnie półw. wschodnich wybrzeży iberyjskich i galijskich aż do Massalii; źródłem dla drugiej części *Ora maritima* nie mogą być jednak wspomniani przez Avienusa pisarze greccy, gdyż „Herodota, Thukydidesa, Skylaxa znajome nam cpisy bynajmniej nie odpowiadają dokładnym Avienusa opisom, ale są tak mało objaśniające, że nie mogły służyć za zasadę do tak szczegółowych opisów. Herodot, nie znając zachodnich stron, pisać o nich nie umiał, cudzego tu nie powtarzał. Skylax całe już inny stan tych okolic wystawia. Wymienione Emporie, Agatha (u Skylaxa)... stanowią istotne różnice z opisaniem Avienusa“⁷⁶⁾; a zatem

⁷⁵⁾ J. Lelewel, *Odkrycia Kart. i Grek. na Oceanie Atlant.*, str. 17; Gdzie Avienus wyraźnie Himilkona wymienia, tam wątpić nie można, żeby nie miał używać słów jego. Oprócz tego atoli, wszystek opis brzegów krajów Oestrymnickich, jest niezawodnie Himilkona.

⁷⁶⁾ tenże, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 532.

źródła opisu wybrzeży iberyjskich i galijskich od słupów Herkulesa aż do Massalii sięgają czasów wcześniejszych niż czasy Herodota (w. V), czasów, kiedy Grecy mieli możliwość dokładnego zapoznania się z zachodem tzn. czasów talassokracji fokejskiej⁷⁷). Skądże zatem Avienus zaczerpnął wiadomości do swego opisu Iberii i Galii poł.? Ponieważ Herodot nie wchodzi w rachubę, pozostawałby jeszcze Hekataios; porównanie *Ora maritima* z nielicznymi, zachowanymi fragmentami z dzieła Hekataiosa wykazuje obok bezsprzecznego podobieństwa, także pewne różnice. Ponieważ we fragmentach Hekataiosa spotykamy szczegóły dotyczące opisu Iberii, których brak w *Ora maritima*, skąd wniosek, że Hekataios nie mógł być źródłem Avienusa⁷⁸). A zatem skąd pochodzą wiadomości Avienusa? Lelewel trudność tę rozstrzygnął, stawiając hipotezę, że dla drugiej części *Ora maritima* źródłem Avienusa był prawdopodobnie sporządzony przez jakiegoś żeglarza w VI w. przed Chr. periplus⁷⁹), który z biegiem czasu ulegał różnym przeróbkom i uzupełnieniom, gdyż obok wiadomości z VI w. spotykamy w poemacie Avienusa interpolacje, pochodzące od pisarzy późniejszych, a nawet od samego Avienusa; szczegółowiej jednak kwestii interpolacji Lelewel nie bada⁸⁰).

Reasumując teraz wyniki studiów uczonego polskiego nad zagadnieniem znaczenia periplusu Avienusa podkreślić musimy, że

1. L e l e w e l pierwszy zagadnienie poematu postawił na tej płaszczyźnie, na jakiej później będzie roztrząsane: tj. uznał *Ora maritima* za źródło do poznania odkryć kartagińskich na Oceanie Atlantyckim i stanu wiedzy geograficznej w VI w. przed Chr.

2. pierwszy przeprowadził analizę krytyczną poematu i wykazał, że zawiera on najstarsze wiadomości geograficzne, dotyczące dalekiego zachodu, pochodzące ze źródeł greckich, wcześniejsze od Hekataiosa.

⁷⁷) *I. c.*, str. 519: słowem jest rzeczą nieodzowną, że Avienusa dokładne brzegów Hiszpanii i poł. Galii opisanie, jest opisaniem ich stanu w czasie między odkryciem Tartessu od Ionów a Fokei upadkiem.

⁷⁸) J. L e l e w e l, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 538 — 539: zarówno Hekataios jak i Avienus wymieniają miasta: Tartessos, Mastię, Sikane, Narbo, Massalię, wyspę Krabrazję, brak natomiast w opisie Avienusa miast, wymienionych przez Hekataiosa Elibyrge, Menobora, Molybdana, Sixos, ludów Misgetów i Esdetów.

⁷⁹) *I. c.*, str. 530: Nie jest-że to od Avienusa po prostu przełożone tylko na łacińskie starożytne brzegów opisanie?

⁸⁰) *I. c.*, str. 519: Wszakże do opisania tego... miesza się niekiedy wiadomość... z czasu nieco późniejszego upadkowi Fokei... miesza się czasem wiadomością jaka wcale nowotna, która przypadkowo myśl Avienusa opanowała... do krytyki roz osobnić to przynależy.

3. pierwszy podkreślił i udowodnił, że periplus Avienusa oprócz najstarszych wiadomości greckich o dalekim zachodzie przekazał nam również dane, dotyczące odkryć okeanicznych Himilkona;

4. pierwszy zwrócił uwagę, że wiadomości Avienusa nie pochodzą z jednolitego źródła, że periplus marsylski z VI w. przed Chr. musiał być w czasach późniejszych uzupełniany i interpolowany.

Z późniejszych badań historyków geografii nad kwestią *Ora maritima* na uwagę zasługuje praca Müllenhoffa⁸¹⁾, który poza Lelewalem i niezależnie od niego, pierwszy z pośród uczonych zachodnio-europejskich wykazał, że podstawowym źródłem poematu *Ora maritima* był periplus pochodzący z VI w. przed Chr.⁸²⁾, sporządzony przez Kartagińczyka, najprawdopodobniej Himilkona⁸³⁾, następnie najpóźniej w V w. przetłumaczony na język grecki przypuszczalnie w Marsylii, jako w mieście najbardziej zainteresowanym w dokładnym poznaniu wybrzeży iberyjskich, Okeanu i „wysp cynowych”; Müllenhoff również niezależnie od Lelewela zwrócił uwagę, że ów najstarszy periplus musiał być w czasach późniejszych około II w. przed Chr. interpolowany⁸⁴⁾. Uczony niemiecki dzięki tym dwom ważnym hipotezom (odniesienie źródeł Avienusa do VI w., oraz przyjęcie późniejszych interpolacji) cieszy się dotąd w świecie naukowym najwyższym uznaniem i jego „odkrycia” w dziedzinie *Ora maritima* z małymi poprawkami zostały przyjęte przez naukę⁸⁵⁾, pomimo licznych głosów opozycji⁸⁶⁾.

81) Rozdz., poświęcony *Ora maritima* w cytowanym już dziele *Deutsche Altertumskunde*, t. I, str. 73 — 203. Berlin 1870.

82) *ibid.*, str. 108 — 109. Der Periplus kann frühstens um die Mitte oder im dritten Viertel des sechsten Jahrhunderts abgefasst sein, da er nicht nur die Gründung von Massilia im. J. 600 sondern auch voraussetzt, dass die Stadt sich bereits vollständig eingerichtet hatte, und ihm Aufblühen begriffen war.

83) *l. c.*, str. 201 — 202: Za kartagińskim pochodzeniem pierwotnego periplusu przemawiają nazwy semickie jak Oestrymnis oraz okoliczność, że opis wybrzeży, od miasta Pyrene począwszy aż do Massalii jest bardzo dokładny. Trudno przypuścić, aby marsylczyk w periplusie, mającym służyć za przewodnik dla żeglarzy marsylskich, tak dokładnie opisywał położenie rodzinnego miasta i jego okolic. Dokładność opisu położenia Massalii przemawia raczej za tym, że twórcą periplusu był obcy, Kartagińczyk, Himilko najprawdopodobniej, któremu zależało na udostępnieniu dla swoich znajomości miasta konkurencyjnego.

84) *l. c.*, str. 80 — 84; 202 — 203.

85) A. S c h u l t e n, *l. c.*, str. 44:... Duobus enim rebus Müllenhoff fundamenta iecit interpretationis: cum... firmis argumentis demonstraverit Avienum pendere a Periplo saeculi VI a. C. et primus intellexerit Periplus posteriore tempore (initio saec. II a. C.) interpolatum esse, id quod omnes Avieni interpretes fugerant... Erravit M. in eo, quod credebat, auctorem Periplus Poenum fuisse...

86) C. Müll e r, *Die Ora maritima des Avienus*. Philologus, 1873, t. XXIII, str. 106 — 117 uważa, że źródłem Avienusa był jakiś niezany autor, żyjący w nie-

Porównanie wywodów Lelewela i Müllenhoffa wykazuje, że poglądy obu uczonych w kwestii *Ora maritima* wprawdzie zupełnie od siebie niezależne, zgodne są jednak w punktach zasadniczych: 1. źródła Avienusa sięgają w. VI przed Chr.; 2. są pochodzenia punickiego (u Lelewela częściowo, a u Müllenhoffa całkowicie); 3. w czasach późniejszych były interpolowane. Z tego krótkiego zestawienia i porównania widzimy, że uczone polski doszedł w swych badaniach nad poematem *Ora maritima* do takich wyników, do jakich dopiero w 50 lat później doszedł uczone niemiecki Müllenhoff. Hipoteza Müllenhoffa zdobyła uznanie i została z małymi zastrzeżeniami przyjęta w nauce współczesnej, wysiłek i trud uczonego polskiego, borykającego się z tyloma trudnościami, jak brak książek i brak pieniędzy na druk⁸⁷⁾, nie znalazł odpowiedniego uznania w świecie naukowym ówczesnej Europy. Dzieło jego wydane z takim trudem nie znalazło oddźwięku ani wśród swoich, gdyż Lelewel był w Polsce pierwszym badaczem historii geografii w starożytności, ani wśród obcych, gdyż na zachodzie, gdzie nauki geograficzno-historyczne miały poważnych reprezentantów w uczonych tej miary co U k e r t, M a n n e r t, H u m b o l d t, G o s s e l i n, M a l t e - B r u n, V i v i e n d e S t. M a r t i n itd. dzieło Lelewela pozostało nieznanne.

Dla zilustrowania obecnego stanu badań nad zagadnieniem poematu Avienusa i jego znaczeniem dla poznania udziału Kartagińczyków w postępie wiedzy geograficznej w starożytności, zreferuję pogląd S c h u l t e n a, który w sposób jasny i wyczerpujący ujmuje całe zagadnienie. Szczegółowa analiza i krytyka poematu Avienusa przeprowadzona przez tego znakomitego uczonego, wykazała, że źródłem wiadomości dla Avienusa nie byli bynajmniej autorzy wymienieni w w. 42 — 50, lecz był nim, jak już Lelewel i Müllenhoff przypuszczali, jakiś stary periplus, pochodzący z w. VI przed Chr., wcześniejszy

określonym bliżej czasie, który bardzo stare wiadomości geograficzne, dotyczące zach. Europy, pomieszał z późniejszymi. G. F. U n g e r, *Der Periplus des Avienus*. Philologus; Suppl. IV. 1882, str. 191 — 280; również odrzuca hipotezę M. i twierdzi, że Avienus korzystał z jakiegoś autora żyjącego w IV. w., który do swoich wiadomości dodał autorów, cytowanych przez Avienusa. F. M a r x, *Aviens Ora maritima*. Rhein. Mus. f. Philologie, t. L, zes. 3, r. 1895, str. 323 — 347, uważa, że dla I-ej części *Ora maritima* (od Estryrnid do słupów Herkulesa) źródłem Avienusa był periplus, pochodzący z czasu 200 — 150 przed Chr. już po podróży Pytheasa, gdyż przed tym zachodnie wybrzeża Europy były nieznanne! Oczywiście rozumowanie Marxa jest błędne, gdyż już w VI. w. i wcześniej przed Chr. zach. i półn-zach. okolice Europy znane były kupcom tartessyjskim, a później, od czasu podróży Himilkona kartagińskim. Źródła zaś dla II cz. *Ora maritima* (od słupów Herkulesa do Massalii) zdaniem Marxa pochodzą z l. 400 — 350.

⁸⁷⁾ L e l e w e l, *Badania starożytności we względzie geografii*, str. 2.

od Hekataiosa. Za hipotezą, że źródła Avienusa sięgają w. VI, przemawiają, zdaniem Schultena następujące względy: 1. podobieństwo opisu wybrzeży iberyjskich Avienusa z odnośnymi fragmentami Hekataiosa z Miletu; 2. bardzo stare nazwy Hiszpanii jak Oestrymnis i Ophiussa; 3. z pośród 30 miast iberyjskich i poł. galijskich, wymienionych w *Ora maritima*, tylko 10 spotyka się u innych jeszcze autorów, pozostałe 20 są późniejszym autorom nieznane; 4. brak wzmianki w poemacie Avienusa o kolonii marsylskiej Emporium, które powstało około 500 r. przed Chr. Autorem owego pierwotnego periplusu, według Schultena, był najprawdopodobniej Euthymenes z Massalii, o którym wiadomo, że w II-jej połowie VI w. przed Chr. odbył podróż wzdłuż zachodnich wybrzeży Libii. Zdaniem Schultena Euthymenes opisał swoją podróż z Massalii do Tartessu, dodawszy do tego opis wybrzeży Iberii i Galii od strony oceanu poznanych już nie na podstawie autopsji, lecz na podstawie relacji żeglarzy tartessyjskich. Schulten uważa jednak, że Avienus nie korzystał bezpośrednio z periplusu Euthymenesa, ani Himilkona ani z owych 11 autorów, na których się powołuje, gdyż pisma, ich przeważnie nie dochowały się do czasów Avienusa. Zdaniem Schultena pierwotny periplus Euthymenesa został w IV w. przed Chr. najprawdopodobniej przez Efora przepisany i uzupełniony wiadomościami z dzieł Himilkona oraz autorów greckich, wymienionych przez Avienusa; *Geographia* Efora jeszcze raz uległa przeróbce w I w. przed Chr. dokonanej przez jakiegoś nieznanego autora. Tak dwukrotnie tłumaczony, przerabiany i uzupełniony periplus Euthymenesa stał się dopiero pierwowzorem poematu Avienusa, który jednak jako źródła do swej pracy cytuje tylko Himilkona i 11 autorów greckich, z których korzystał Efor, a przemilcza zupełnie periplus Euthymenesa⁸⁸⁾.

Z tego pobieżnego przeglądu zapatrywań na zagadnienie *Ora maritima* widoczne jest, że między uwagami i spostrzeżeniami Lelewela w kwestii poematu Avienusa, a obecnym stanem badań w tej dziedzinie nie ma zasadniczych rozbieżności. Pogląd Lelewela, że cały opis Okeanu, „wysp cynowych“ oraz zach. wybrzeży Europy w poemacie Avienusa pochodzi z periplusu Himilkona, pogląd ten, wyrażony również w znanej na zachodzie z tłumaczenia R i t t e r a pracy pt. *Od-krycia Karthagów i Greków na Oceanie Atlantyckim*⁸⁹⁾, w nauce

⁸⁸⁾ A. S c h u l t e n, l. c., str. 5 — 42; za tym, że Efor pierwszy uzupełnił periplus Euthymenesa przemawiają następujące względy: 1. *Ora mar.* Avienusa i *Geographia* Efora posiadają formę periplusów; 2. ostatnim z autorów wymienionych przez Avienusa jest Thukydides, co szczególnie zgadza się z czasem w jakim żył i działał Efor.

⁸⁹⁾ str. 17.

nie zdobył sobie uznania. Czemu? Nie wiadomo. Za hipotezą Lelewela przemawia fakt, że Avienus po trzykroć cytuje Himilkona przy opisach Okeanu, że nazwa „Oestrymnis” jest pochodzenia semickiego; a co przemawia przeciw tej hipotezie? Zasadniczo nic, tak samo, jak nic nie przemawia przeciw hipotezie Schultena, że opis zachodnich okolic Europy u Avienusa pochodzi nie ze źródeł kartagińskich, lecz z opowiadań kupców tartessyjskich, przekazanych przez autora periplusu marsylskiego, Euthymenesa. A zatem hipoteza Lelewela jest w tym wypadku do przyjęcia jak każda inna, a mnie osobiście więcej przemawia do przekonania niż schultenowska.

3. O podróży swojej wzdłuż wybrzeży libijskich tak opowiada nam Hanno⁹⁰⁾: 2. „Skoro minęliśmy słupy Herkulesa, po dwóch dniach drogi założyliśmy pierwsze miasto, które nazwaliśmy Thymiaterton; pod nim rozciągała się wielka równina. 3. Stąd, płynąc na zachód, dotarliśmy do Soloeis, przylądka libijskiego, pokrytego lasami; 4. Pobudowawszy tutaj świątynię Posejdonowi, znów płynęliśmy na wschód przez pół dnia, aż dotarliśmy do jeziora, nie daleko od morza położonego, pokrytego gęstym i wysokim sitowiem... 5. Opuściwszy jezioro, po jednym dniu drogi założyliśmy nad morzem miasta: Karikon Teichos, Gytte, Akra, Melitte i Arambis. 6. Następnie, płynąc dalej, dotarliśmy do wielkiej, płynącej z głębi Libii, rzeki Lixos, nad którą koczownicze plemiona lixickie pasły swoje trzody; u nich zatrzymaliśmy się jakiś czas, ponieważ byli naszymi przyjaciółmi; 7. nad nimi zaś mieszkali niegościnni Etiopowie, zajmujący okolicę pełną dzikich zwierząt, pociętą górami, z których, jak powiadają, płynie Lixos; wokoło gór mieszkają ludzie „odmiennokształtni” Troglodyci, o których Lixici mówią, że w biegu są szybsi od koni. 8. wziąwszy tłumaczy z pośród Lixitów, płynęliśmy wzdłuż pustyni w kierunku południowym przez dwa dni, następnie na wschód przez jeden dzień; tutaj, w zatoce, natknęliśmy się na małą wyspę, mającą 5 stadiów w obwodzie; osadziliśmy na niej kolonistów i nazwaliśmy ją Kerne. 9. Stąd, płynąc przez wielką rzekę Chretes, dotarliśmy do jeziora, na którym znajdowały się trzy wyspy, większe od Kerne; stąd w ciągu jednego dnia drogi dotarliśmy do wewnętrznej zatoki jeziora, nad którą wznosiły się wielkie góry, zamieszkałe przez dzikich ludzi, pokrytych skórą zwierząt, którzy obrzucając nas kamieniami zmusili do odjazdu. 10. Dalej płynąc, dotarliśmy do drugiej wielkiej i szerokiej rzeki, pełnej krokodyli i koni morskich; stąd zaś powróciliśmy znowu na wyspę Kerne. 11. Dalej płynęliśmy w kierunku południowym przez dwanaście dni, jadąc wzdłuż okolic zamieszkałych przez Etiopów, którzy uciekali nie czekając na nas; język ich był niezrozum-

⁹⁰⁾ C. Müller, l. c., *Hannonis periplus*, str. 1 i nast.

miały nawet dla Lixitów, którzy nam towarzyszyli. 12. Ostatniego zaś dnia wylądowaliśmy przy wysokich, pokrytych gęstymi lasami górach; drzewa tam były pachnące i różnokolorowe; 13. odpłynawszy te góry w ciągu dwóch dni, dotarliśmy do olbrzymiej zatoki morskiej, po drugiej stronie której, na kontynencie znajdowała się równina. W ciągu nocy spostrzeżliśmy zapalające się od czasu do czasu ze wszystkich stron ognie raz większe, raz mniejsze. 14. Zaopatrzywszy się w wodę, płynęliśmy dalej wzdłuż lądu przez pięć dni, aż dotarliśmy do wielkiej zatoki, która, jak twierdzili tłumacze, nazywa się Hesperu Keras; w niej znajdowała się wielka wyspa, na wyspie jezioro morskie, a na nim druga wyspa, na której, wylądowawszy w ciągu dnia, nic nie dostrzeżliśmy oprócz lasów, nocą zaś ujrzeliśmy liczne płonące ognie i usłyszeliśmy dźwięki piszczałek, cymbałów i huk bębnow oraz straszny wrzask. Zdjął nas strach, a wieszczkowie rozkazali nam opuścić wyspę. 15. Szybko stąd odpłynawszy, jechaliśmy wzdłuż okolicy, pełnej ognia; potężne strumienie ogniste spływały do morza; z powodu nadmiernego gorąca nie można było wkroczyć na ląd. 16. Zdjęci strachem szybko stąd odpłynęliśmy; po czterech dniach jazdy, nocą dojrzeliliśmy ziemię, pełną płomieni; w środku zaś był płomień większy od innych, który zdawał się gwiazd dosięgać; w ciągu dnia okazało się, że jest to olbrzymia góra, nazywająca się Theon Ochema. 17. Stąd w ciągu trzech dni płynąc wzdłuż ognistych potoków, dotarliśmy do zatoki zwanej Notu Keras; 18. w zatoce była podobna do pierwszej wyspa, posiadająca jezioro, na którym była druga wyspa, pełna dzikich ludzi; o wiele liczniejsze były kobiety kudłate na ciele, które tłumacze nazywali Gorillami; 19. Ścigając mężczyzn, nie mogliśmy żadnego z nich schwytać, wszyscy bowiem uciekali i wspinając się w górę obrzucali nas kamieniami; schwyciliśmy natomiast trzy kobiety, które, gryząc i drapiąc prowadzących je, nie chciały iść; zabiwszy je więc, ściągaliśmy z nich skóry i zawieźliśmy je do Kartaginy. Dalej już nie płynęliśmy z powodu braku żywności".

Podróż cała, jak to wynika z relacji Hannona, trwała ponad 33 dni:

Od Słupów Herkulesa	do kolonii Thymiaterion	2	dni drogi
" kol. Thymiaterion	" " przyl. Soloeis		
" przyl. Soloeis	Karikon Teichos, Gytte itd	1 ½	" "
" kolonij libyfenickich	" rzeki Lixos	—	" "
" rzeki Lixos	" wyspy Kerne	3	" "
" wyspy Kerne	" gór, pokrytych lasami		
	przyl. Zielony (§ 12)	12	" "
" Zielonego przyl.	" olbrzymiej zatoki (Gwinejskiej) § 13	2	" "
" zatoki Gwinejskiej	" " Hesperu Keras		
" Hesperu Keras	" Theon Ochema	4	" "
" Theon Ochema	" Notu Keras	3	" "

32 ½ dni drogi

Powstaje teraz kwestia, jak daleko na południe dotarł Hanno. Wśród uczonych XVIII i XIX stulecia, poczynawszy od G o s s e l i n a, panował pogląd, że Hanno w ciągu trzydziestu kilku dni mógł przebyć na nieznanach wodach Okeanu przestrzeń bardzo niewielką. Gosselin jest zdania, że Hanno robił zaledwie 200 stadiów dziennie i dlatego w ciągu trzydziestu kilku dni mógł dotrzeć najwyżej do przylądka Nun ⁹¹⁾.

L e l e w e l w rozumowaniu niewiele różni się od Gosselina; jest on również zdania, że Hanno płynął najwyżej z szybkością 300 stadiów dziennie, tak, że w ciągu całej podróży mógł zrobić niewiele ponad 9000 st., a zatem kresem jego podróży na południe byłby przylądek Bojador ⁹²⁾.

U k e r t ⁹³⁾, C. M ü l l e r ⁹⁴⁾ za kres podróży Hannona uważali Przylądek Zielony, ściślej górę Kakulima, wysoką na 910 m., którą identyfikowali z Theon Ochema. Współcześni jednak uczeni są innego zdania i kres podróży Hannona wyznaczają o wiele dalej na południe ⁹⁵⁾; co do długości podróży Hannona oprócz wzmianek w cytowanym już periplusie posiadamy pewną wskazówkę u Arriana, który mówi, iż Hanno, wyruszywszy z Kartaginy, udał się za słupy Herkulesa i po 35 dniach żeglugi na południe skierował okręty na wschód ⁹⁶⁾. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Hanno w ciągu 35 dni dotarł do zatoki gwinejskiej, do owej *χάσμα ἀμετρῆτος*, w której od strony lądu ukazywały się żeglarzom kartagińskim strzelające w górę płomienie, a największy z nich, zdający się gwiazd dociegać bił z góry Theon Ochema, którą Hennig identyfikuje z górą Kamerun, wysoką na 4075 m., obecnie jeszcze w języku tuziemców noszącą nazwę „góry bogów“ (*mongô ma loba*). Kamerun do czasów obecnych jest czynnym wulkanem; ostatnie wybuchy miały miejsce w r. 1922 i 1925. Szcze-

⁹¹⁾ P. F. J. G o s s e l i n, *Recherches sur la géogr. systém. et posit. des anciens*. Paris 1798, t. I, str. 68 — 69: wprawdzie wg Skylaxa (§ 111) żeglarze w starożytności robili przeciętnie 1000 stadiów w ciągu 24 godz., to jednak Hanno, z powodu nieznaności trasy, płynąc tylko w ciągu dnia i z podwójnie zmniejszoną szybkością, mógł zrobić zaledwie $\frac{1}{4}$ przeciętnej szybkości — 250 stadiów; odliczywszy ponadto 2 — 3 godz. dz. na przygotowania, musimy szybkość jego żeglugi zmniejszyć jeszcze o $\frac{1}{3}$ czyli otrzymamy 200 st. dziennie.

⁹²⁾ J. L e l e w e l, *Odkrycia Kart. i Grek. na Oceanie Atlant.*, str. 110.

⁹³⁾ *Geographie d. Griechen u. Römer*. Weimar 1816, t. I, str. 139.

⁹⁴⁾ *l. c.*, t. I, str. 12.

⁹⁵⁾ G s e l l, *l. c.*, str. 503. H e n n i g, *l. c.*, str. 77 — 78.

⁹⁶⁾ A r r i a n, *Indica*, XLIII, 11 — 12: Ἄννων δὲ ὁ Δίβος ἐκ Καρτηδόνοσ ἀρμηθεὶς ὁπὲρ μὲν Ἡρακλείασ στῆλασ ἐξέπλωσεν ἔξω ἐσ τὸν πόντον ἐν ἀριστερῇ τῆν Λιβύην γῆν ἔλων. καὶ ἔστε μὲν πρὸσ ἀνίσλοντα ἥλιον ὁ πλοῦσ αὐτῶ ἐγένετο τὰσ πάσασ πάντεσ καὶ τριήκοντα ἡμέρασ.

gólnie wybuch w r. 1922 miał wiele wspólnych cech ze zjawiskiem opisanym przez Hannona: istotnie strumienie wrzącej lawy nocą robiły wrażenie strumieni ognia spływających do morza⁹⁷⁾. Jeśli Hanno dotarł do Kamerunu, był zatem pierwszym w starożytności zdobywcą równika!

Drugim zagadnieniem, pozostającym w związku z podróżą Hannona i nas interesującym, jest kwestia wpływu jego odkryć na postęp wiedzy geograficznej w starożytności. We fragmentach Hekataiosa z Miletu znajdujemy słabe echo podróży Hannona i jego działalności kolonizacyjnej we wzmiance o mieście Melissa (Melitte)⁹⁸⁾. U Herodota zaś, piszącego w kilkadziesiąt lat po podróży Hannona nie spotykamy ani śladu odkryć podróżnika kartagińskiego; geograf grecki oświadcza wręcz, że o zachodniej Libii nie posiada żadnych pewnych danych⁹⁹⁾. Echa odkryć Hannona na Oceanie Atlantyckim znajdujemy dopiero, jak wykazuje L e l e w e l, w literaturze greckiej IV w. przed Chr. w Periplusie tzw. Pseudo-Skylaxa, u Efora i u Arystotelesa¹⁰⁰⁾. Periplus Pseudo-Skylaxa, pochodzący z połowy IV w. przed Chr. wymienia za słupami Herkulesa przylądek Hermaeum, rzeki Anydos, Krabis i Xion, miasto Thymiateria i przylądek Soloeis. „...Po przylądku Hermaeum znajduje się rzeka Anydos... po rzece Anydos druga wielka rzeka Lixos i miasto fenickie Lixos... Za rzeką Lixos jest rzeka Krabis oraz port i miasto fenickie imieniem Thymiateria, stąd przybywamy do bardzo wkraczającego w morze przylądka Soloeis, na którym znajduje się wielki ołtarz, poświęcony Posejdonowi. Za przylądkiem Soloeis jest rzeka imieniem Xion, nad którą mieszkają Etiopowie; obok znajduje się wyspa Kerne... Cała podróż od słupów Herkulesa aż do wyspy Kerne wynosi 12 dni drogi”¹⁰¹⁾. Porównanie opisu zachodnich wybrzeży libijskich Hannona z opisem Pseudo-Skylaxa wykazuje uderzające wprost podobieństwo: u Pseudo-Skylaxa spotykamy te same nazwy i te same szczegóły, co u Hannona, a więc wspomina kolonię Thymiaterion (Thymiateria), przylądek Soloeis z ołtarzem, czy też świątynią Posejdona, rzekę Lixos, Etiopów, wyspę Kerne. Ale Periplus Pseudo-Skylaxa zawiera oprócz tego takie szcze-

97) R. H e n n i g, l. c., str. 77 — 78.

98) patrz wyżej str. 123

99) Herodot, IV, 185: Μέχρι μὲν δὴ τῶν Ἀτλάντων τούτων ἔλω τὴ οὐνόματα τῶν ἐν τῇ ὁρῶν κατοικημένων καταλέξει, το δὲ ἀπὸ τούτων οὐδέτι.

100) J. L e l e w e l, *Odkrycia Kart. i Grek. na Oceanie Atlant.*, str. 112 — 123.

101) C. M ü l l e r, l. c., *Scylaxis Periplus*, § 112.

góry, których brak w opisie Hannona np.: przylądek Hermaeum, rzeki Anydos, Krabis i Xion. Cóż to znaczy? Dla Lelewela nie ulega wątpliwości, że pierwowzorem periplusu Pseudo-Skylaxa był opis podróży Hannona, lecz nie ten, który dochował się do naszych czasów, tylko jakiś obszerniejszy zawierający więcej szczegółów ¹⁰²].

Ślady znajomości podróży Hannona spotykamy również u Efora z Kum, który wymienia miasto Karikon Teichos ¹⁰³) oraz u Aristotelesa cytującego go w zachodniej stronie Libii rzeki Ego, Nysis i najznajomitszą ze wszystkich Chremetes (prawdopodobnie identyczna ze wzmiankowaną w periplusu Hannona rzeką Chretes) ¹⁰⁴].

Dla L e l e w e l a jest rzeczą oczywistą, że te ułamkowe wiadomości dotyczące Libii zachodniej pochodzą z jakiejś relacji Hannona obszerniejszej od tej, która dochowała się do naszych czasów ¹⁰⁵). Na podstawie analizy literatury geograficznej greckiej z IV w. przed Chr. L e l e w e l doszedł do wniosku, że „podróże (Hannona i Himilkona) Grekom tajnemi nie były pomimo przerwanych z zachodem związków, chociaż strony tamte dla Greków wcale nieznanymi się stawały, to jednak być nie mogło, iżby sobie sam zachód przynajmniej o Grecji nie przypomniał i o zaszytych na nim odmianach nie donosił” ¹⁰⁶). Tego samego zdania jest B e r g e r, który uważa, że podróż Hannona aż do czasów Polibiosa była w Grecji najpopularniejszym źródłem znajomości Libii zachodniej, i że kartagińskie podróże okeaniczne miały niewątpliwy wpływ na ukształtowanie pojęć geograficznych w IV w. przed Chr. Właśnie dzięki kartagińskim podróżom okeanicznym rozpowszechnił się w Grecji pogląd o naturze Okeanu ¹⁰⁷).

¹⁰²) J. L e l e w e l, l. c., str. 119.

¹⁰³) Ephoros 53 (96) S t e p h. B y z. s. Καρικὸν τεῖχος. πρὸ τῆς Λιβύης ἐν ἀριστεραῖ τῶν Ἡρακλείων τετραλῶν, ὡς Ἔφορος εἰ.

¹⁰⁴) A r y s t o t e l e s, *Meteor.* I, 13: ὁμοίως δὲ καὶ περὶ τὴν Λιβύην οἱ μὲν ἐκ τῶν Αἰθιοπικῶν ὄρων, ὃ τε Λιγῶν καὶ ὁ Νύσις... ἕτε Χρημέτης καλοῦμενος, ὃς εἰς τὴν ἕξω ρεῖ θάλατταν.

¹⁰⁵) J. L e l e w e l, l. c., str. 121 — 122: Tak i z nazwisk jeszcze widać, że periplus właśnie Hannona był od Greków czytany, ale obszerniejszy niż ten, który dziś posiadamy, albowiem w nim wyczytali Ego i Onyses...

¹⁰⁶) tenże, *Bad. star. we wzgl. geogr.*, str. 560.

¹⁰⁷) *Gesch. d. wiss. Erdkunde*, str. 231 — 232: Die Fahrt des Hanno scheint bis auf die Zeit des Polibius die bekannteste Quelle über die Westküste Libyens gewesen zu sein... Auf die Ausbildung der geograph. Ansichten haben diese kartagischen Nachrichten einen bedeutenden Einfluss gehabt... Verbreitet waren aber die wichtigen Bemerkungen über die Natur des westlichen Ozeans, die Avien nach Himilco Bericht mitteilt schon im Anfang des IV Jahrh. wenn nicht früher.

III.

W studiach swoich nad znaczeniem działalności Fenicjan i Kartagińczyków dla rozwoju wiedzy geograficznej Lelewel doszedł do następujących wniosków, które stały się trwałą zdobyczą nauki:

1. Krańcowym etapem podróży Fenicjan na zachód był kraj Tartessos, gdzie nabywali sprowadzaną z Anglii przez kupców tartessyjskich cynę;

2. Odkrywcami Okeanu, Brytanii, Irlandii i zachodnich wybrzeży Libii byli dopiero Kartagińczycy: Himilko i Hanno, lecz odkrycia ich tylko słabym echem odbiły się w Grecji.

3. Postęp wiedzy geograficznej w omawianym okresie zawdzięczamy przeważnie Grekom, Kartagina natomiast przez swą imperialistyczną politykę handlową, zamykając Grekom drogę na zachód, wpłynęła na zahamowanie postępu znajomości Europy zachodniej i północnej na lat blisko 200 aż do czasu podróży Pytheasa.

païens, des sept arts libéraux. Et on connaît bien son infatigable activité dans l'organisation du travail des copistes, qui a sauvé beaucoup de manuscrits antiques. Une telle opinion trouve son analogue dans l'attitude de l'Eglise irlandaise et anglo-saxonne qui ont exercé une influence profonde sur le continent. Mais c'est surtout à l'époque Carolingienne, sous Charlemagne que triompha en Occident l'opinion favorable à la culture classique.

L'imperialisme franque; l'émulation avec Byzance, la lutte contre les hérésies, les rapports avec l'Italie et les influences culturelles des Anglosaxons — ont élargi le horizon de la pensée et ont favorisé l'affermissement du nouvel point de vue. L'activité de Charlemagne lui même, de son célèbre conseiller et maître, Alcuin, et d'autres représentants de l'élite intellectuelle de cette époque ont résolu définitivement le problème de l'attitude de l'Eglise à l'égard de la science séculière dans le sens d'un compromis positif. La conviction que la science mondaine est indispensable pour connaître la vraie sagesse de l'Evangile imposait maintenant aux écoles ecclésiastiques le devoir de l'enseignement des arts libéraux. C'est ainsi que l'opinion et le système éducatif favorables à la tradition classique l'on emporté dans l'Eglise de l'Occident.

IRENA NIEWOJSKA - ZAWADZKA

Lelewels Studien über die Bedeutung der Handelspolitik der Phönizier und Karthager für die Entwicklung der Geographie im Altertum.

In seinen Studien über die phönizische und griechische Kolonisation im westlichen Mittelmeer und ihre Bedeutung für die Entwicklung der geographischen Wissenschaft stützt sich Lelewel vor allem auf zwei Quellen: auf das Gedicht von R. Festus Avienus „Ora maritima“ und auf Hannos Periplus. Die Analyse von „Ora maritima“ führte Lelewel noch vor Müllenhoff zum Schluss, dass das Gedicht des Avienus die ältesten geographischen Nachrichten über Westeuropa enthält, die aus punischen und griechischen Quellen aus dem VI Jh. v. Chr. stammen (Zeiten der phokischen Thalassokratie) und später oft gefälscht wurden. Nach Überprüfung und Zerlegung der oben angeführten Quellen gelangte Lelewel zu folgenden Schlüssen:

1. Die letzte Reiseetappe der Phönizier im Westen war das Land Tartessos, wo sie Zinn kauften, welches die tarteschischen Kaufleute aus England bezogen. 2. Erst die Karthager haben den Ozean, Britannien, Irland und westliche lybische Küste bis zum Äquator entdeckt: Himilko und Hanno, deren Entdeckungen nur schwachen Wiederhall in

Griechenland gefunden haben. 3. Den Fortschritt der geographischen Wissenschaft verdankt das Altertum vorwiegend den Griechen, da Karthago durch seine imperialistische Politik den Griechen den Weg nach dem Westen absperrend (nach dem Sieg über die Phokäer aus Alalia im J. 537) das Aufhalten des Fortschrittes der Kenntnis des westlichen und nördlichen Europas bis zur Reise des Pytheas von Massalia beeinflusst hatte. Ein besonderer Verdienst Lelewels war dies, dass er der erste unter den Forschern der altertümlichen Geographie war, der überhaupt das Problem von der Bedeutung der phönizischen und karthagischen Handelsreisen für den Fortschritt der geographischen Wissenschaft gestellt hatte. Er war auch der erste, der eine befriedigende Interpretation des Gedichtes „Ora maritima“ gab.

TADEUSZ WAŁEK - CZERNECKI

**Sur les revenus fournis au trésor romain par les provinces
au I-e siècle av. J.-C.**

Le présent article traite des chiffres que nos sources ont conservés sur le montant des revenus tirés par le trésor romain des provinces au dernier siècle avant notre ère. Ces limites chronologiques ont été dictées par l'état des sources; c'est la seule période de l'histoire romaine pour laquelle les chiffres en question soient relativement abondants et bien attestés. Néanmoins plusieurs de ces chiffres sont contestés ou d'interprétation douteuse. C'est le cas de première (en ordre chronologique) information conservée qui se réfère au total des revenus du trésor romain, à savoir l'inscription portée au triomphe de Pompée et indiquant l'état des revenus avant et après les conquêtes du triomphateur en Orient. La teneur de ce document nous a été transmise par Plutarque; or, bien que le texte de celui-ci soit parfaitement clair et catégorique et donne la somme de 50 millions de deniers comme le total des revenus avant les annexions opérées par Pompée et 85 millions de deniers pour le revenu des territoires annexés, l'auteur du présent article pour diverses raisons, qu'il expose en détail, partage l'opinion courante qui voit dans ce dernier chiffre la somme globale des revenus en 61 av. J.-C. et réduit, par conséquent, l'addition aux revenus causée par Pompée à 35 millions de deniers.

L'auteur discute ensuite le témoignage de Velleius Paterculus concernant le tribut de la Gaule conquise par Jules César. Il essaie de prouver que ce témoignage ne peut se rapporter qu'à l'année 50 av. J.-C. Il en résulte que le chiffre corrompu dans les manuscrits de